

Trwa dramat narodu rumuńskiego
Ceausescu — cyniczny relikwiarz
stalinowskiej epoki

Kilkaset osób zginęło lub odniosło rany, gdy rumuńskie wojsko i policja ostrzelały demonstrantów w Timisoarze — oświadczył szef dyplomacji węgierskiej Gyula Horn. Inne źródła mówią o ponad 2 tys. zabitych. Jugosłowiańska Agencja Tanjuga podała, że wczoraj w Timisoarze demonstrowało ponad 50 tys. Rumunów, ale lokalne siły bezpieczeństwa nie interweniowały. Powołując się na jugosłowiańskiego konsula w mieście, Tanjuga dodaje, iż demonstranci przeszli głównymi ulicami miasta, wznowiając hasła wrogie wobec Ceausescu. Z kolei Liga Obrony Praw Człowieka w Rumunii uzyskała informacje, że po południu w Timisoarze doszło do walk z oddziałami wojskowymi. Demonstranci mieli zdobyć broń i trwać strzelanina.

Jugosłowiański dziennik „Politika Ekspres” powołując się na informacje uzyskane od jednego z dziennikarzy rumuńskich podał wczoraj, że protestanci pastor LASZLO TOEKES, obrońca praw węgierskiej mniejszości w Transylwanii został najprawdopodobniej zamordowany w więzieniu.

W całej Rumunii — pisze AFP — obserwuje się zna-

ciąg dalszy na str. 2

DZIŚ
w numerze
zamieszczamy
SPECJALNY
DODATEK
REKLAMOWY

Interwencja zbrojna USA w Panamie

Pogon za Noriega

Prezydent George Bush skierował wczoraj wcześniej rano siły zbrojne USA do operacji mającej na celu schwytanie „silnego człowieka” Panamy, generała Manuela Antonio Noriega i przewiezienie go do Stanów Zjednoczonych na proces. Oskarża się go o przemył narkotyków. Zakomunikował o tym Biały Dom. Rzecznik prezydenta USA Martin Fitzwater powiedział, że wojska amerykańskie zostały wysłane do celu ochrony życia Amerykanów w Panamie, przywrócenia tam demokracji i zapewnienia integralności Kanału Panamskiego. „Prezydent Bush dokonywał wysiłków w celu rozwiązania sy-

tuacji w pokojowy sposób... General Noriega wyszedł to oddział” — powiedział dziennikarzom Fitzwater.

Fitzwater spotkał się z dziennikarzami, kiedy z Panamy nadeszły doniesienia o eksplozjach, strzelaninie i unoszącym się dymie nad kwatery głównej Noriega. Rzecznik powiedział, że „wcześniejsze zaplanowana operacja” rozpoczęła się w środę ok. godziny 1 cz. czasu lokalnego (7 czasu warszawskiego). Doniesienia z Panamy — podkreśla agencja

ciąg dalszy na str. 2

Pr. Jętarisze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 294 (11 897)

Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 21 XII 1989 r.

Wydanie 1, 2

Cena 150 zł

Następne posiedzenie parlamentu już 27 grudnia

Zakończył się
sejmowy maraton

Poselski opłatek

4 dni, w sumie 42 godziny obrad, trwało najdłuższe dotychczas posiedzenie Sejmu X kadencji. 222 razy zabierali głos posłowie. Wystąpiło 24 przedstawicieli rządu, niektórzy kilka razy. Wyliczenie to nie uwzględnia prac klubów oraz wielu komisji i zespołów poselskich, które toczyły się przed i po oraz w przerwach obrad plenarnych.

Podjęto w Sejmie sprawy najważniejsze, przyszłość gospodarki, systemowe zmiany na III dziedzinie, zwalczanie galopującej inflacji. Najbliższe posiedzenie izby ma się rozpocząć 27 grudnia.

Z natury rzeczy, parlamentarna debata miała nie tylko gospodarcze, ale i polityczne oblicze. Całkowicie natomiast niepolityczny charakter nosiło spotkanie posłów i senatorów z OKP w przerwie śródowych obrad. Odbędzie się ono — z udziałem premiera Tadeusza Mazowieckiego — przy opłatkach i koledach. Bro-

niaw Geremek zapewnił, że szefowi rządu nadal będzie towarzyszył klimat życzliwości. Andrzej Stelmachowski wyraził przekonanie, że jeżeli członkowie klubu spotkają się za rok, to będą mogli powiedzieć, iż „jedziemy z górki”. Premier powiedział, że współdziałanie z parlamentem z OKP oparte jest nie tylko na wspólnym zaufaniu, ale i na uznanym wspólnie wartościach.

W śróde uważy posłów skupiła się na kwestii kontro-

wersyjnego projektu uchwały, zgłoszonego w przeddzień w sprawie rządowych założeń polityki rolnej. Po wystąpieniach poselskich w izbie i rozmowach kulturalnych, po przedyskutowaniu tej sprawy w klubach poselskich — przedstawiona została nowa wersja projektu.

Ostatecznie — przyjęła przez Sejm uchwała stwierdza, że sytuacja ekonomiczna wsi oraz zapotrzebowanie jej w środki do produkcji rolnej ulegają pogorszeniu.

Sejm uważa za celowe:

- stworzenie systemowych rozwiązań przyspieszających restrukturyzację przemysłu

ciąg dalszy na str. 2

Nasz
komentarz
Bój
o spółdzielczość
prawdziwą

Od co najmniej kilku miesięcy mamy do czynienia z otwartym konfliktem nowej władzy ze spółdzielczością. Rząd skierował do Sejmu projekt ustawy tak głęboko i drastycznie ingerujący w organizację i stan posiadania ruchu spółdzielczego, że chwilami można odnieść wrażenie, jakby jego autorem specjalnie chodziło o spowodowanie przeciwnika (choćby nie partnera). Jeśli tak było w istocie, to odnieśliśmy sukces: aparat spółdzielczy zareagował najgorzej, jak tylko mógł.

Na początku trzeba jednak odpowiedzieć na pytanie: czy o tego starcia musiało dojść? Otóż bez wątplenia — tak. Zaden-

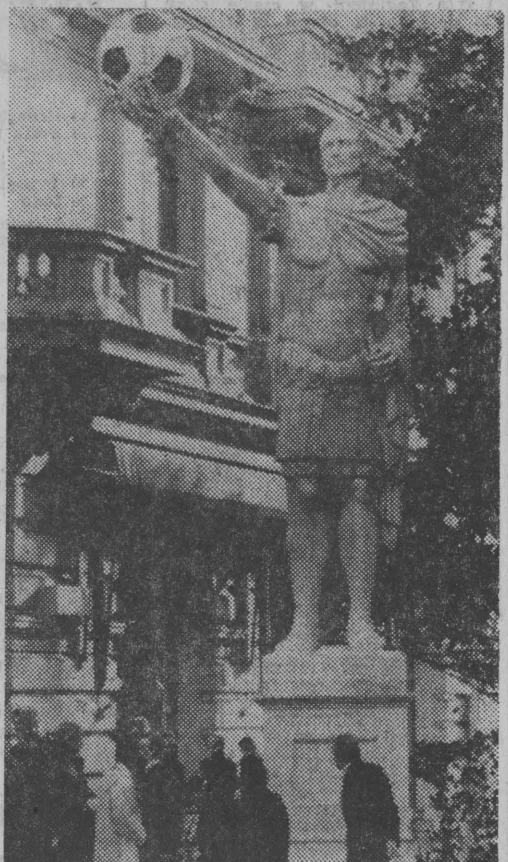
ciąg dalszy na str. 2

Białystok
bez wody

Od wczoraj rano duża część Białegostoku pozbawiona jest wody. Jak poinformował nas dyspozytor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Andrzej Sidorczuk, awarii uległa część wodociągu doprowadzająca wodę z ujęcia w Wasilkowie do stacji uzdatniania na Pietrach. Jeśli nie będzie dodatkowych komplikacji, woda w kranach powinna popłynąć dziś późnym popołudniem.

(jon)

Juliusz
Cezar z piłką
w dłoni na
rymskiej
Via Veneto
dowodzi, że
Włosi już
żyją przysz-
łorocznymi
mistrzostwa-
mi świata.
CAF—AP



W świątecznym
Magazynie Współczesnym

Gorąco zachęcamy do lektury SPECJALNEGO, ŚWIĄTECZNEGO WYDANIA MAGAZYNU WSPÓŁCZESNEGO, który wychodzi na PIĘĆ NAJBLIŻSZYCH DNI i w sprzedaży znajdzie się JUŻ JUTRO.

W numerze każdy znajdzie coś dla siebie:

- wywiad z księdzem kardynałem Józefem GLEMPER, jakiego prymas Polski udzielił szwedzkiej gazecie,
- ANNA ZAREMBINA pisze o jedzeniu, bardziej takim świątecznym, ale nie tylko
- prof. WŁADYSŁAW SERCZYK zagląda do albowy carowej Rosji Katarzyny II przez którą przewinęło się ponad dwadzieścia różnych mężczyzn
- Ponadto felietony i artykuły świąteczne; koledy, pastorałki, reminiscencje, wspomnienia.
- Nakład niestety ograniczony.
- Zachęcając do lektury, radzimy jednocześnie pośpieszyć się z zakupem!

Europa
Zaśpiewa
jest jedna słowik z bursztynu

Już wiemy, że przyszły tzn. XXVII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Sopot '90” odbędzie się w dniach 15–18 sierpnia 1990 roku. W programie znajdzie się m.in. inauguracyjny koncert niekonkursowy pod hasłem „EUROPA JEST JEDNA — OD URALU PO ATLANTYK”, w którym wystąpią popularni wykonawcy reprezentujący poszczególne kraje europejskie.

Idea koncertu jest zamianą festiwalu, że we współczesnej Europie nie ma, lub nie powinno być, podziału na

Wschód i Zachód. „POLSKA PROMOCJA” — to koncert konkursowy, w którym wystąpią polscy artyści zgłoszeni przez społeczne i prywatne firmy działające w tzw. branży estradowej. Koncert ocenić będzie międzynarodowa jury (bez udziału Polaków), które przyzna nagrodę „Bursztynowego Słowika” oraz zdecydować, kto z tego grona reprezentować będzie Polskę w konkursie o „Grand Prix — Sopot '90”.

Wykonawcy zgłoszeni przez

firmy fonograficzne, agencje impresaryjne, wydawców muzycznych i stacje radiowo-telewizyjne z całego niemal świata wystąpią w koncercie konkursowym „GRAND PRIX — SOPOT '90”. Dwa niezależne składy jury zdecydują o przyznaniu nagrody „Grand Prix — Sopot '90” oraz „Bursztynowego Słowika”.

„GALA GWIAZD” to koncert finałowy połączony z ogłoszeniem wyników, wręczeniem nagród, w którym obok

ciąg dalszy na str. 2



Austria. Stoisko z ozdobami choinkowymi na wiedeńskiej ulicy.

CAF—Votava

Pierre Mauroy
u prezydenta i premiera

● WARSZAWA — Wczoraj prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwederze przebywającego z wizytą w naszym kraju i sekretarza Partii Socjalistycznej, byłego premiera Republiki Francji — Pierre Mauroya. Francuski gość został także przyjęty przez premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Dymisja Mikłosa Nemetha

● BUDAPEST — Radio węgierskie podało w środę wiadomość o ustąpieniu premiera Węgier Mikłosa Nemetha z prezydium rządu w kraju Węgierskiej Partii Socjalistycznej. Nie uzyskał on w kierownictwie partii poparcia dla części projektu budżetu państwowego. Przypuszcza się, że pociągnięto za sobą jego dymisję na stanowisku szefa rządu.

Spotkanie Rakowski — Ordóñez

● MADRYT — Sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski rozpoczął drugi dzień w Madrycie od wizyty u ministra Spraw Zagranicznych — Francisco Fernandez Ordóñez. Po tej rozmowie M. Rakowski powiedział dziennikarzom, że jej tematem była sytuacja w Polsce i w Europie, sprawy Niemiec, stosunek

Zachodu do Polski i do przeży-
wanych obecnie przez nasz kraj
trudności gospodarczych.

Nadzwyczajny
Zjazd KPCz

● PRAGA — Z udziałem 1600 delegatów rozpoczął się wczoraj Nadzwyczajny Zjazd KPCz, który ma wybrać m.in. nowego sekretarza generalnego partii. Zjazd ma nakreślić strategię

Historyczny zjazd
litewskich komunistów

● WILNO — Wczoraj wieczorem XX Zjazd KP Litwy uchwalili ogromną większość głosów Deklarację o samodzielności Komunistycznej Partii Litwy. Stwierdziła ona, że Litewska republikańska organizacja KPCzL staje się samodzielną Komunistyczną Partią Litwy z własnym programem i statutem.

Jednocześnie zjazd podjął „Uchwałę o zmianie Statutu KP Litwy”. Proklamuje ona, że „KP Litwy uważa za swe główne zadanie niepodległość Litwy i kształtowanie demokratycznego społeczeństwa”.

KP Litwy staje się w ten sposób jedyną republikańską partią komunistyczną w ZSRB, która niezależnie się od KPZR i jej Komitetu Centralnego.

Wizyta M. Czały
w Moskwie

● PRAGA — Premier czeskosłowackiego rządu porozumienia narodowego, Marian Czała, przybył wczoraj rano do Moskwy z wizytą roboczą.

Reuter zwraca uwagę, że agencja TASS nie podała szczegółów programu wizyty. Nowego premiera federalnego CSRS.

(opr. jed)

Sesja WRN w Łomży

Budżet
do poprawki

Główny temat wczorajszej (20 bm.) sesji WRN w Łomży — wprowadzenie poprawek do budżetu województwa na rok bieżący — przeszedł bez dyskusji. Rada zaakceptowała wniosek wojewody o zwiększenie dochodów i wydatków o kwotę 4,7 mld zł. Wzrost ten wynika głównie ze zwiększonych wpłat podatkowych od przedsiębiorstw, a gros wydatków przeznaczono na pokrycie zaległości finansowych prowadzonych inwestycji.

Rada przyjęła także plan pracy WRN w pierwszym półroczu 1990 r. Dyskusję wywołał dopiero interpelacja. Radna Ewa Kosk zaprezentowała wystąpienie Komitetu

ciąg dalszy na str. 2

W Izbie
(Gospodarczej)

jeszcze pustawo

Od kilku miesięcy dojrzewają pomysły utworzenia w Białymstoku Okręgowego Izby Gospodarczej. Lansuje go niezmordowanie grupa inicjatorów pod wodzą dyrektora „Polmozytu”, a ubiera w statutowe, prawne i organizacyjne projekty „Adjutorium” czyli Zespół Adwokatów i Radców Prawnych działających jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Polećcie „ograniczonej odpowiedzialności” pasuje i do całego zamysłu o tyle, że kan-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

Niestety, układy prądów atmosferycznych utrzymujących się nad naszym regionem nie napawają optymizmem, na jutro prognozuje się nieznaczne spadki temperatury, nieprzewidywane ale i tak będzie ono przy dodatnich temperaturach.

Natomiast dziś, zdaniem białostockich synoptyków, zachmurzenie będzie duże, miejscami wystąpi opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać się będzie od +7 do +9 st. C; minimalna od +3 do +4 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, poranny z kierunków północno-zachodnich.

Jutro również miejscami wystąpią opady deszczu, nadal ciepło.

Dla intensywnie ochłodzi: Tomasz i Tomisław. (B)

ciąg dalszy na str. 3

Trzy Wigilie

uprzą bieliznę i powiesić na strychu. Teraz zdejmowała ją jeszcze wilgotną i pakowała do walizki i plecaka, bo można było ze sobą zabrać 50 kg. I tak pożegnali dom i sosny pod oknami. Rozpoczęła się podróż, która trwała 6 tygodni. Bez godziwego jedzenia, w nieudolnych wprost warunkach, w jednym wagonie 8 rodzin jechało przeważnie nocą. W dzień pociąg stał na boczniach, całe zastawy, dziesiątki wagonów bydlęcych przepełnionych Polakami. I nikt nie znał kresu tej podróży.

— — —

Był już maj, gdy zatrzymali

wśród stepów na wyspie Sobka obławianej wodami rzek — Irtysz i Karatun, co po kazachsku oznacza „ciemny dzień”. I dla tych 40 polskich rodzin, których wysadzono na był to naprawdę „ciemny dzień”. Zamieszkał w ziemiankach zbudowanych na przedzie z darni, gliny i trzciny. W jednej zamieszkiwały 4 rodziny Gliniany piec kuchenny miał 4 fajerkę, po jednej dla każdej rodziny.

Na Sobce przywitała ich wiosna. Najpierw zimne, raganowe wiatry, trzaskające kry na rzekach i niezlizzone stada przylatujących na krótkie lato ptaków.

dach Irtyzu łowiło się ryby na wędkę z końskiego ogona. W przybrzeżnych łozinach roło się płacwo, a z głazów wybierało się wronie jajka. Przynosiło się nieraz do domu całe wiadro tego przysmaku. Głód był wtedy mniej dokuczliwy. Czasami Kazach zapraszał do domu. Wiedzieli, że „Aman Sysbe” oznacza „dzień dobry tobie”. Śladowało się na podłodze i broń Boże nie można było odmówić poczęstunku — gorącego czaju i suszonego sera. Odżywiano się przeważnie zsiadłym mlekiem ze szczypiorom rosnącym na dziko, na łakach Zbieranie tego szczypioru należało do

Pogoń za Noriega

– cyniczny relikty...

Ciąg dalszy ze str. 1

Reutera – wskazuje, że strzelanina rozpoczęła się tam właśnie. Fitzwater odmówił podania szczegółów logistycznych operacji, w tym liczby i rodzajów sił powietrznych i lądowych, które zostały w niej zaangażowane, ale określił operację jako „duże przedsięwzięcie”. Nasze wojska będą stosowały się jeśli jest to niezbędne dla osiągnięcia celów (operacji) i zostaną wycofane jak tylko to będzie możliwe – powiedział Fitzwater.

Rzecznik komunikował, że stan Zjednoczone zostały nowy rząd panamski, na czele którego stał Guillermo Endara.

Zródła szpitalne w stolicy Panamy poinformowały, że co najmniej 50 osób zginęło, a bliżej nieokreślona liczba osób została ranna podczas pierwszych starć zbrojnych po wkroczeniu oddziałów amerykańskich do Panamy.

Prezydent USA George Bush powiedział, że skierował do Panamy siły zbrojne w celu zamknięcia ponurego rozdziału dyktatury w historii tego kraju, jednemu z generałów Noriega.

Władze noriegańskie nie miały czasu na przygotowanie się do walki z USA, 39 Amerykanów zostało rannych, a jeden zginął.

Zapowiedział również, że Noriega zostanie odwołany. Manuel Noriega jest uciekinierem i będzie traktowany jako uciekinier – oświadczył generał Colin Powell.

Władze noriegańskie na terytorium suwerennego państwa Panamy, niezależnie od motywów, wywołały w związku z Radzieckim globalne zapalczywość, oświadczył przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w rozmowie z korespondentem agencji TASS. Działania te stanowią – dodał – naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych, ogólnie przyjętych norm w stosunkach między państwami, powinny być potraktowane przez społeczność międzynarodową. Stany Zjednoczone powinny niezwłocznie zaprzestować interwencję zbrojną w Panamie – powiedział przedstawiciel MSZ ZSRR.

Ciąg dalszy ze str. 1

Radio Watykańskie nazywa to co się stało „masakra”. Przywódcy prawicy wszystkich włoskich ugrupowań parlamentarnych zażądał stanowczego, oficjalnego potępienia polityki N. Ceausescu. Papież JÁN PÁWEŁ II zwracając się do 6 tysięcy osób zgromadzonych na cotygodniowej audycji generalnej w Watykanie wyraził głęboką ubolewanie w związku z tragicznymi wydarzeniami, do jakich doszło w Rumunii. Papież potępił brutalną przemoc, zastosowaną przez władze przeciwko demonstrantom w Timisoarze.

Z relacji obywateli RFN, pasażerów rumuńskiego pociągu wynika, że wczoraj rano życie w Timisoarze było nadal sparaliżowane. W wielu zakładach zaprzestano pracy, zamknięta była większość sklepów. Na ulicach w centrum miasta widoczne były jeszcze ślady krwi, a mury budynków były osmalone.

Oficjalna agencja NRD-owska ADN podała, że podczas demonstracji w Timisoarze rumuńskie siły bezpieczeństwa zabiły 34 tys. osób, a wiele z nich pochowano w masowych grobach.

Silny bezpieczeństwa – stwierdziła ADN – uderzyła niekiedy z helikopterów, otwierając ogień do demonstrantów, wśród których byli dzieci i kobiety, w tym ciężarne.

Wczoraj w godzinach popołudniowych powołał do Bukaresztu z trzynastu wizyt oficjalnej w Iranie prezydent SRR Nicolae Ceausescu.

Według Nicolae Ceausescu, demonstracje w Timisoarze były inspirowane z zagranicy. W telewizyjnym wystąpieniu przywódcy rumuński oświadczył, że wydarzenia w tym mieście miały na celu „sprecyzowanie balaganu i zniszczenie instytucji państwowych”.

Wydarzenia w Rumunii odbyły się szerokością echem w świecie.

Ciąg dalszy ze str. 1

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR odwołało w tym tygodniu demonstracje protestu przeciwko użyciu wojska i organów bezpieczeństwa do rozpędzenia demonstracji.

Pakt Północnoatlantycki potępił represje zastosowane w Rumunii i wezwał władze tego kraju do poszanowania praw człowieka. Tego samego dnia największa organizacja związkowa na Zachodzie – Międzynarodowa Federacja Wolnych Związków Zawodowców (ICFTU) – zaapelowała by wysłać do Rumunii obserwatorów ONZ.

Departament konsularny MSZ informuje w oparciu o oświadczenie ambasady Socjalistycznej Republiki Rumunii w Warszawie, że władze rumuńskie wprowadziły do 5 stycznia 1990 r. zakaz wjazdu na swoje terytorium dla turystów indywidualnych i grup zorganizowanych.

Od osób udających się do Rumunii na podstawie paszportów dyplomatycznych i służbowych wymagane będzie potwierdzenie w ambasadzie SRR w Warszawie celowości wyjazdu. Wymóg ten nie dotyczy stałych pracowników polskich przedstawicielstw w tym kraju.

Władze rumuńskie zezwalały na natomiasz na przejazd tranzytowe samochodami i koleją.

Departament konsularny MSZ sugeruje, aby obywatele polscy z uwagi na zaistniałą sytuację czasowo wstrzymali się z przejazdami docełowymi do tego kraju i podróżami tranzytowymi.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Władze rumuńskie zezwalały na natomiasz na przejazd tranzytowe samochodami i koleją.

Departament konsularny MSZ sugeruje, aby obywatele polscy z uwagi na zaistniałą sytuację czasowo wstrzymali się z przejazdami docełowymi do tego kraju i podróżami tranzytowymi.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

Jednak ani te pogórki ani praktyka nie wskazują na rychłe wstrzymanie lawiny kontuzji i poparzeń dzieci zabawiających się w piromanów.

Statystyka nieszczęśliwych wypadków, jakie stały się w tym mieście, jest oczywiście obfita, by przypomnieć, że wyburzanie i sprzedaż ołówczych materiałów są bezprawne. Polska Norma PN-76-N-08500 „Zabawki. Bezpieczeństwo i higiena użytkowania” mówi o tym jednoznacznie, a ustawa z 27 listopada 1961 r. zapowiada sankcje karne za nieprzestrzeganie dekrety.

WEIZSACKER ULASKAWIL

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

WEIZSACKER ULASKAWIL

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

SEKRETARIAT-AGENCI

Wieński Moksas: cena tempa Kto kogo wyda...

Przed 11 laty zespół litewskich wydawnictw powiekszył „Moksas” (Nauka). Wystartował w sprinterskim tempie i nie tylko w Warszawie, ale także w kilku korynackich miastach, przestawiając się na przystankach. Czy podobny rozmach uda się dostrzec za sprawą tej placówki – również w ofertach czytelników?

Redaktor naczelny wydawnictwa Valdas Janušis sięga po przykłady: — Redagujemy rocznie około 3 tys. artykułów naukowych. Patrząc na rezultaty naszej pracy, możemy powiedzieć, że w 1988 r. przekazyaliśmy do druku 37 milionów egzemplarzy. Specjalizujemy się w filologii, historii, budownictwie, medycynie. Bierzymy się za encyklopedie, słowniki, ale także za popularne i tanie pozycje wielokrotnie drukowane. Traktujemy politykę jako hobby.

A. Polakowski: — Od tej ogólnej wizytówki przejdźmy jednak do dość oryginalnych doświadczeń, jakie macie np. we współpracy międzynarodowej i przysyłaniu dzieł w dwóch wersjach językowych. Nie jest to odkrycie ostatnich dni, niemniej nadal stanowi niezbyt popularną stronę działalności wydawniczej w Polsce. Wszak przekraczanie granic zazwyczaj wiąże się z dodatkowymi komplikacjami, choć niewątpliwie pod względem poznawczym i

upowszechnieniowym stanowi duże osiągnięcie.

V. Janušis: — Ukazał się już na rynku czytelników plan naszej współpracy z partnerami bałtyckimi: wydawcami z NRD i Łotwy. Pozytywnie miały charakter gospodarczy i dotyczyły głównie rolnictwa. Złożyła się na nie praca autorów różnych narodowości, a bliźniacze nakłady ukazywały się w różnych językach.

Ostatnio spróbowałyśmy także swych sił w zbiorach reportażów. W porozumieniu z białostockim Oddziałem Krajowej Agencji Wydawniczej wydrukowałyśmy tom „Powrót do ziemi”, który zawiera teksty dziennikarzy litewskich i wywodzących się z Białegostoku. Nie potrafimy powiedzieć, czy kiedy ukazuje się jego polski odpowiednik.

Nie czekając na rezultaty tego pomysłu wzięliśmy się za inny zbiór reportażów „Chleb przyjaźni” redagowany przez współpracę z jednym z wydawnictw białoruskich. Ten także ukazał się w dwóch językach.

A.P.: — Rozumiem, iż tylko z pozoru wygląda to na sprawę prostą. Polskie praktyki dowodzą, że trudno dogadzać się nawet w tym samym kra-

ju. Nasi wydawcy twierdzą np., że reportaż dogorywa, że nie ma nań popytu i brak dopingu do preferowania literatury faktu. Czyżbyście mieli inne doświadczenia?

V.J.: — Uważam, że to przesadne uproszczenie problemu. Wspomniany zbiorek „Powrót do ziemi” w nakładzie 5 tys. egzemplarzy rozszedł się u nas w ciągu kilku dni. Wszelkie czytelnicy jest zainteresowani, a przez to i chętniej. Rzecz jednak w tym, że trzeba w porę myśleć o sensownej reklamie, aktywnej sprzedaży, o takim promowaniu treści, by zainteresować, a nie zniechęcać potencjalnych czytelników.

A.P.: — Równie istotne znaczenie ma tempo sprowadzania się do skracania cykli wydawniczych. Typowy reportaż (teksty naukowe, techniczne) także dość szybko traci aktualność i inne, podstawowe atuty. Jeśli więc w Polsce od chwili powstania takiej publikacji do jej sprzedaży w formie książkowej minie 4–5 lat, wiele pozycji interwencyjnych, społecznych czy politycznych nadawców może być już nieaktualne. Stąd też, że udaje nam się z powodzeniem pokonywać wpływ tego destrukcyjnego czynnika czasu.

V.J.: — To zrozumiałe, że tempo ma swoją cenę. Jeśli chcemy utrzymać dobrą markę firmy, szanować czytelnika oraz skutecznie troczyć się o zyski, musimy trzymać rękę na pulsie. Tu przypiszę, tam chwiliowo wstrzymać pracę, niekiedy skorygować założenia, zweryfikować harmonogramy. Rezultaty każdy może ocenić sam. Nasz zwykły cykl wydawniczy trwa od roku do dwóch lat. Jednak w szczególnych przypadkach jesteśmy w stanie skrócić go do 3–4 miesięcy.

Wczoraj jeszcze przykład „Powrót do ziemi”. Była to pozycja doświadczeniowa. Zbyt wiele czasu zajęły nam jednak pertraktacje i uzgodnienia z partnerami (zresztą ucyliśmy się na tym eksperymencie zainicjowanym przez byłego kierownika naszej redakcji rolnę Algimantasa Cieskisa, który wiele wysiłku włożył w tę próbę). W związku z tym prace przygotowawcze i drukarskie musielismy „przeskoczyć” ekspresowo: trwało to od marca do września tego roku, gdy gotowy nakład pojawił się w sprzedaży.

A.P.: — Polskim reporterem pozostaje za cały komentarz głębokie westchnienie, a ja dziękuję za rozmowę.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Słynny uzdrowiciel A. Kaszpirowski w polskiej telewizji

Na czarnym rynku bilet na seans kosztuje już 500 rubli. Tyle co dwie dobre pensje. Ale wiera w cud jest droższa od pieniędzy. I ci wszyscy, którzy chcą zobaczyć Anatolija Kaszpirowskiego na własne oczy, robią wszystko, żeby dostać bilet wstępu.

Radziecki uzdrowiciel, o którym głośno już w świecie, psychiatra z wykształcenia, ponad czterdzieści lat pracował w prowincjonalnych szpitalach. Wiosną 1989 roku zaczął się jego droga do popularności, o której nie śniło się żadnemu lekarzowi, bioenergeterowi czy hipnotyzerowi. Wszelkiemu „winna” telewizja. Ona sprawiła, że nieznanego dotąd człowiekowi uzyskał miano największego chyba uzdrowiciela naszych czasów.

Skupiona, nieruchoma twarz, przykuwająca wzrok spojrzeń, w tle spokojna muzyka i dobitnie wypowiedziane słowa: „Proszę się rozluźnić, można siedzieć, leżeć, spacerować, rozmawiać, mieć oczy otwarte lub zamknięte. Najważniejszy jest kontakt między nami...”

Anatolij Kaszpirowski swą karierę „uzdrowiciela” rozpoczął przed kamerami kijowskiego studia telewizyjnego. Jego pacjenci leżeli wówczas na sali operacyjnej oddalonej od Kijowa o półtora tysiąca kilometrów. Kaszpirowski za pośrednictwem telewizora miał przygotować je do operacji. Lekarze z Tbilisi przeprowadzili zabieg bez użycia żadnych tradycyjnych metod znieczulenia. Zamiast zastrzyków wystarczyło ciepłe, rozluźniające słowa i chwila rozmowy.

ma znaczenia wiara pacjenta w skuteczność terapii. Niewziana okazuje się również znajomość języka rosyjskiego i szczególnie zachowanie się podczas seansu. Wystarczy tylko w nim uczestniczyć, a efekty przyjdą same.

Oto kobieta, która po 2 seansach telewizyjnych wstała z inwalidzkiego wózka, mężczyzna, który triumfalnie podnosi bezwładną dotąd rękę, znikają blizny, uczulenie, guzy i narośle. Na scenie pojawia się lekarka ze szpitala onkologicznego, która prawie bezmownie recytuje przypadek leczenia raka piersi i narządów rodnych pacjentek z jej oddziału następujących po telewizyjnych seansach „maga”. Rekordzista świata Siergiej Bubka przywołał swoją matkę, która odzyskała władzę w nogach. Na podium stała aktorka z Berlina Zachodniego, u której po kilku seansach na zupełnie liwej głowie odrósł mocny, zdrowy włos.

Nie zna ona ani słowa po rosyjsku... Przykłady można mnożyć. Zaczęły się seansy rozpoczynają się od przeczytania przez Kaszpirowskiego wyciągów ze sterty listów dziękczynnych. Byli pacjenci opowiadają o swym uleczeniu przed kamerami telewizyjnymi, przedstawiają dowody.

Dla tego te wyleczenia stały się możliwe, nikt tego dotychczas nie wie. Tam gdzie wchodzi zdrowie, emocje górują nad rozumem. Kaszpirowski także nie chce wchodzić w żadne teoretyczne rozważania. „Nie chcę, aby moja teoria wydała się was-

Nocne włamanie do „Centralu”

ZACZEŁO się w czerwcu u.b. od nocnych włamań do samochodów, o których nie wspomnieliśmy. Kolejny etap przestępstwa nastąpił wiosną. Były to wieczorne napady na przechodniów i rozbój. Często połączone z dotkliwym pobiciem i ogłoszeniem ofiar napadów młotem gazu. Zabierano pieniądze, dewizy, wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Nielatwo było trafić na trop sprawców. Włamania do samochodów są bowiem na porządku dziennym. Ofiary napadów nie zawsze mogły do końca określić rysopisy. Dopiero po pewnym czasie funkcjonariusze MO zaczęli coraz bardziej nabierać prze-

konań, że mają do czynienia z grupą przestępczą z sposobem postępowania wskazującą, iż nie są to bynajmniej nowicjusze.

Tymczasem sprawcy rozchwaleni dotychczasową bezkarnością, zdecydowali się na poważny „skok”. Wybrali na Spółdzielczy Dom Handlowy „Central” w Białymstoku. Zaczęli ich czekać do tego Mark D. Sugera, Ernest D. 22-letni Czesław R. 28-letni Marek Z. 20-letni Ireneusz J. 20-letni Wojciech G. 18-letni Robert W. 18-letni Adam O. 19-letni Józef W. i Wojciech F. Z wolnej stopy odpowiadając będzie jedynie Wojciech F.

W nocy z 29 na 30 maja br. Ernest D. i Czesław R. dostali się do wewnątrz „Centralu”. Zabrali wtedy kołki, kurtki skórzane, kalkulatory i inne towary. PSS „Społem” oceniła swą stratę na ponad 6,7 mln zł.

Znalezienia nabywców na część przedmiotów skradzionych w „Centralu” podjęli się wspólnicy z rozbójców i kradzieżliwymi. Wojciech F. 20-letni W. oraz Wojciech F. 20-letni W.

Niebawem nastąpiło jednak to, czego absolutnie nie spodziewali. Zostali zatrzymani, aresztowani i osadzeni w areszcie. Z każdym dniem śledztwa powiększała się lista zarzutów: szesnasto włamań do samochodów, pięć napadów i rozbój, włamanie do „Centralu”, łącznie na ponad 7,7 mln zł.

Obecnie na proces, który niebawem odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku, oczekują: 23-letni Ernest D., 22-letni Czesław R., 28-letni Marek Z., 20-letni Ireneusz J., 20-letni Wojciech G., 18-letni Robert W., 18-letni Adam O., 19-letni Józef W. i Wojciech F. Z wolnej stopy odpowiadając będzie jedynie Wojciech F.

(jks)

Koniec kłopotów z żyłtkami

Łódzki producent żyłtek „Wizamet” — monopolista na krajowym rynku — uparcie tłumaczy, że nie powinien być kłopotów z żyłtkami. Klient, który mówi, tak jest jeszcze nigdy nie było.

W br. fabryka wytworzyła 500 mln żyłtek. Na krajowy rynek skierowała ponad połowę produkcji, realizując wszystkie umowy handlowe. Po-

nado dołożyła kontrahentom 23 mln szt.

Z drugiej strony żyłtka stały się dobrym towarem handlowym za granicą. Na ten pomysł wpadli nie tylko indywidualni turyści, lecz również organizacje zajmujące się bezwizowym handlem wymiennym. Z interwencją w tej sprawie, kierownictwo „Wizametu” zwróciło się do ministra rynku wewnętrznego.

W obecnym zawieranych umowach „Wizamet” z handlowcami zawarto klauzulę, że

wyroby tej fabryki przeznaczone na rynek krajowy nie mogą być odsprzedawane czy wymieniane na zagranicznych rynkach na inny towar.

Nowością „Wizametu” w przyszłym roku będzie produkcja połowkowych dwustronnych aparatów do gołen, przeznaczonych do wielokrotnego użycia, ze względu na możliwość wymiany ostrzy. Na początek na rynek krajowy trafi 15 mln tego typu aparatów.

(P)

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 287 z 13 grudnia br. POZIOMO: polip, palisada, remis, piętna, tawerna, stopka, labak, landara, rzepak, masak, rozmaryn, kłopot, PIONOWO: szlemik, pakiet, nazwa, listopad, ankra, rabata, tarcza, parów, emblemat, lemur, klasyk, postawa.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy bony oszczędnościowe PKO wartości po 1000 zł. Otrzymały je: Anna Szadkowska z Białegostoku, Anna Stasiewicz z Suwałk, oraz Jerzy Grądzki z Moniek.

Konkurs —ankieta

Cląg dalszy ze str. 3

Uwaga! Zamieszczony poniżej kupon należy wypełnić i przysłać do redakcji „Gazety Współczesnej” z załącznikiem konkursowym, następnie włożyć do koperty i wysłać pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193, z dopiskiem „Mikronawozowy”.

„Pronar” upominał też nagrody: 50 opakowań 2-litrowych mikronawozów, na łączną sumę ok. 1 mln zł. Wzrost one rozlosowane wśród Czytelników, którzy nadesłali wypełnione przez siebie kupony. (lk)

Tym razem głos z Białegostoku

W nawiązaniu do artykułu red. Sylwii Dworkowicz zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej” nr 272 z 25 listopada br. pragnę dołączyć swój głos, w sprawach, bądź co bądź, zasadniczych.

Wbrew powtarzającym się w publikacjach przed i po wojennych twierdzeniom, że Order Orła Białego został ustanowiony 1 listopada 1705 roku w Tykocinie przez króla Augusta II, podczas spotkania z carem Piotrem Wielkim, należy je sprostować uzupełnieniem, iż takowe spotkanie (możliwe, że zaplanowane) odbyło się nie w Tykocinie, lecz w Grodnie.

Cytuję więc za Janem Jarnutowskim, „Tykocin w dawnej Ziemi Bielejskiej”, Biblioteka Warszawska, tom IV, Listopad 1885, str. 177: „W r. 1705 dnia 1-go listopada tak samo przyjechał August II z Saksonii do Tykocina dla wyznaczenia wierzni, oświadczył Order Orła Białego, profide rege et lege. Mianował przy tym Stanisława Szebekę, biskupa kujawskiego i po załatwieniu ważniejszych spraw, dnia 8 tegoż miesiąca udał się do Grodna dla wzięcia się z Piotrem I-szym”. Twierdzenie zawarte w artykule, że z chwilą upadku Powstania Listopadowego Order ten „głęboko” zapanował, że nie mógł być przyjęty do stosunku do orderów rosyjskich (...). Nadawano go odąd w zakresie daleko szer-

szym, wobec czego liczba odznaczonych zwiększała się coraz bardziej powodując ten obniżenie tak cenowego, niegdyś Orderu. Dyplom orderu pisanym był po rosyjsku i podpisywany własnoręcznie przez cara. Opłatę za dyplom w wysokości 300 rubli uносило się do kapituły orderu”. Z tym wniosek oczywisty, iż nie mamy dostępu do ar-

chiwałów rosyjskich, na podstawie których można by uściślić wykaz imienny i ilość nadanych odznaczeń. Na marginesie można też wspomnieć, że początkowo dewiza „Pro Fide, Rege et Lege” miała dla Gwiazdy Orderu noszonej przez króla napis „Pro Fide, Lege et Grege” (grex = gromada, trzoda), a w II Rzeczypospolitej „Za Ojczyznę i Naród”.

Nasz hetman Jan Klemens Branicki otrzymał ten Order jako piętnasty z kolejnych odznaczonych. Miał wtedy niespełna 27 lat. Godność hetma-

na polnego koronnego uzyskał w 1735, a hetmana wielkiego koronnego w 1752 roku.

I już z zakończeniem. W alfabetycznym spisie odznaczonych nie znalazłem na nazwisko Ponińskiego.

HENRYK CZERNICKI

Od autora: Pięknie dziękuję za nadesłane uwagi i uzupełnienia. Uważam, że wszystko co dotyczy naszych dawnych regaliów, jest cenne nie tylko

obecnemu parlamentowi na inicjatywę tykońskich naczelnika, zmierzającą do przywrócenia orderu.

Pański list traktuję jako przyczynek do kolejnej, bardzo ciekawej zresztą, dyskusji.

Ponownie zwrócić się do kustosa Muzeum Wojska w Białymstoku, dr. KRZYSZTOFA FILIPOWA, o krótką wypowiedź na temat podanych przez czytelnika faktów. Oto co powiedział:

— Do spotkania Augusta II z Piotrem doszło w Tykocinie. Współczesny im Jean Baptiste Desproches de Parthenay zapisał w „Histoire de Pologne, sous le Regne d'Auguste II” (...), wydanej w 1733 roku: „que cette ceremonie fut accompagnee de toute la pompe, jua la lien et les circonstances pouvoient permettre” (s. 125, t. III).

Na pewno więc nie można przyjąć daty ustanowienia Orderu na 1 listopada 1705 roku. Króla Augusta w Dreźnie nie było jeszcze! O zamianie utworzenia Orderu sam August myślał już w 1703 roku. Z Tykocina zaś obaj władcy (August i Piotr) udali się do Grodna na obrady Sejmu.

Order Orła Białego był po upadku Powstania Listopadowego nadawany, ale... czy był to jeszcze order polski? Zdecydowanie nie. W ramach represji zmieniono jego wygląd i wcielono do orderów Cesarstwa Królewskiego Imperium. Spotkało to także Order św. Stanisława i Virtuti Militari. Co sądziła o tym e-

migracja, można dowiedzieć się w wydaniu w Paryżu w 1832 roku „Pamiętniku Emigracji” zamieszczonym w broszurce „Ziemiomysł”.

Ze zmienionego wizerunku Orderu wymieniłem się już w poprzednim. Zastosowano chociażby nową formę herbu Królestwa Polskiego, wprowadzonego po upadku powstania. Zainteresowanych odsyłam do „Pamiętnika” Waleriana Łasickiego.

Liczbę Polaków wyróżnionych tym Orderem w latach 1832–1917 znamy. Ich nazwiska już przed wojną opublikował Stanisław Łoza. Ostatnia dekoracja Polaka rosyjskim Orderem Orła Białego miała miejsce 29 października 1916 roku. Był nim gen. por. wojsk rosyjskich, Eugeniusz de Henning Michaelis, który otrzymał odznakę z mieczami (przynależną wojskowemu za czyny wojenne). W tym przypadku, za sformowanie pozycji austro-węgierskich pod Seretem w maju 1916 roku.

Poniższyemu zrodziła redakcyjna literówka. Chodzi o oczywiście o Adama Potulskiego (1732–1798) kuchmistrza i podskarbiego W. Koronnego. Niechubna zresztą postać ówczesnej sceny politycznej.

Dziękuję obu Panom za dwugłos w tej jakże interesującej sprawie. Być może w toku kwerendy archiwalnej wyłonią się w przyszłości jakieś nowe fakty. Chętnie o nich napiszę.

S. DWORAKOWSKI



Redaguje

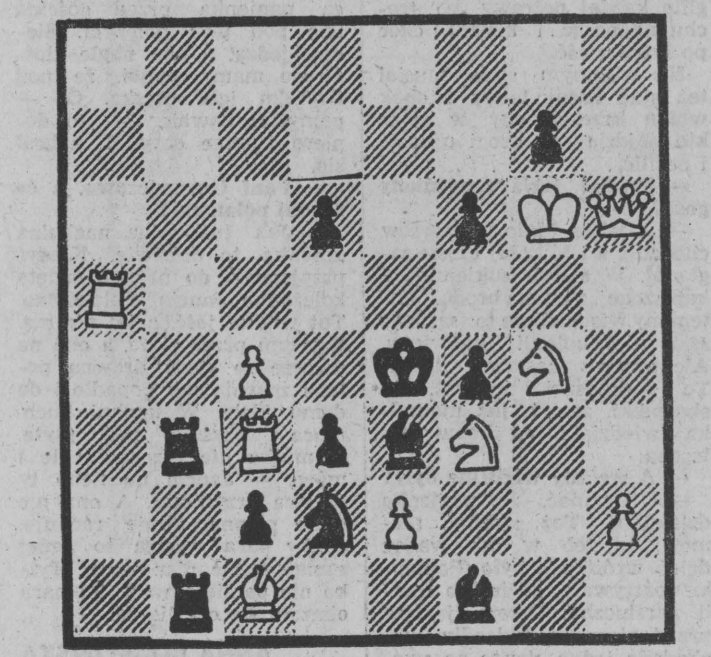
kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Nie awno informowałem o sukcesie Garri Kasparowa, który zdobył Puchar Świata. Nie umiemy jeszcze echa tego triumfu, gdy za chwilę się już weterana fazy drugiej edycji tej imprezy. Były to trzy turnieje rozgrywane systemem szachowym. Z nich to ośmiu pierwszych zawodników uzyskiwało awans do następnego etapu Pucharu Świata. Turniej odbył się w Belgradzie i Moskwie. Turniej zakończył się przed kilkoma dniami w Palma de Majorca. Przed blisko 2 tygodniami ten hiszpański kurort przypominał istną wieniec Babel. W turnieju startowało 188 zawodników i zawodniczek z 32 państw. W dodatku ok. 100 szachistów przyjechało ze Związku Radzieckiego. Reprezentowali oni wszystkie radzieckie republiki. Palma de Majorca stała się dla wielu turystów wieloletnie tłumy turystów-kibiców kłopotliwych gry. Przyjechali oni nie tylko po to by oglądać grę, ale także by zobaczyć, jak wygląda szachowe prowadzenie przez mistrza świata Garri Kasparowa.

A same rozgrywki? Po raz pierwszy były one ciekawe, i dla nas. Bardzo dobrze przysłały. Tym razem mistrz Aleksander Wojtkiewicz. Przed kilkoma tygodniami w drużynowych mistrzostwach Europy wygrał pierwszy w historii turnieju pierwszy z miejsca mistrz świata. W finale Anglik pokonał 15,50 swego rodaka 18-letniego Michaela Adamsa i sięgnął po 3 tys. funtów nagrody oraz 2 tys. funtów za uczestnictwo. Porażka ze Speelmanem była drugą przegraną Kasparowa w tym roku. Wcześniej uległ w normalnej partii tylko Arturowi Ju-supowowi (ZSRR).

Zadanie nr 345. Mat w trzech posunięciach. Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową.



Dyrektorsko — uczniowski koktajl

Przed kilku dniami w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zbierała się młodzież i grono pedagogów szkół podstawowych Bielska Podlaskiego. Drużyny poszczególnych szkół uczestniczyły w niecodziennej imprezie sportowo-artystycznej. Ciekawych konkurencji było wiele.

Nie zabrakło również konkurencji dla „dyrektorsko i uczniów” — konkursu, w którym z wszelką ciekawością i z wielką ciekawością, nie gorszą od młodzieży. Poszczególne ekipy występowały z „propagandowymi” hasłami m.in. „Nasza szkoła nr 2 ma sportowców na 102” czy „Trójka z Bielska fajna szkoła, dzisiaj z wami wygrać zdoła”. I chociaż punkty czy miejsca nie były najważniejsze, a dobra zabawa i humor — puchar naczelnika miasta zdobyła Szkoła Podstawowa nr 1. Młodzież i organizatorzy już dzisiaj myślą o III turnieju, by w roku przyszłym był bardziej atrakcyjny i ciekawszy. Tegoroczemu patronowały Bielski Dom Kultury MOSiR, Inspektorat Wydziału Oświaty i Wychowania i Osiedlowy Dom Kultury. (fal)

Zarząd przysłał w przedpokoju

Rozmowa z przedstawicielami dyrekcji jednej z bielskich agencji wizowych.

— Wydaje się, że firmy takie, jak Wasza, obliczone są na drenaż naszych kieszeni i na szybki obrót wcale nie miały zysku. Oczywiście — nie klienta! — I tak, i nie! Musimy coś z tego mieć, bo do działalności charytatywnej są inne instytucje. Czy to jednak nie jest ułatwieniem dla korzystających z naszych usług, którzy nie muszą jeździć do ambasady, wystawiać w kolejkach? Ułatwiamy też życie pracownikom obcych przedstawicielstw, którzy nie muszą prowadzić tysięcy rozmów z każdym klientem z osobna i załatwiać te sprawy hurtem. Powinno być firm wizowych zostało przez nich przyjęte ze sporą ulgą.

— Nie wierzę, że pracownicy ambasady załatwiają agencjom wizowym potrzebne dokumenty tylko na piękne oczy. Czy w Warszawie nie trzeba „smarować ręki”?

— Tego Panu nie powiem, nikt z podobnej agencji, ani facet, wydający wizy. Są różne sposoby, niekoniecznie trzeba załatwiać przez bufet czy „mówienie do ręki”.

— Wolę tego nieco inaczej: czy „procentowa” załatwianych pozytywnie wniosków jest w tego typu firmach, jak Wasza, duża czy też gra jest niewarta świeczki?

— Jesliby skórka była tańsza od wyprawki, zawieszilibyśmy klucz na kółku a i ludzie nie powierzaliby nam swych spraw, związanych z wyjazdem za granicę. Można tylko stwierdzić, że dobrze, jak dotychczas, współpracuje nam się z ambasadami m.in.:

Na pływalni widać dno

Współczesne prądy i fale sprzyjają nauce pływania. Mami jednak na myśli raczej suchą zaprawę i gimnastykę rytmowo-zaprawianą, a nie różną żabkę, czerwie i inne stylowe wodne cudo. Uprawianie pływania jako sportu było od dawna w Białymstoku bardzo trudne.

Zimą nie wchodzi w grę odkryte baseny, które zresztą czekają na remont, a nie ma amatorów kąpeli. Kryta pływalnia przy ul. Zwycięstwa nie jest powszechnie dostępna. Grafiki jej użytkowania obsłady grupy szkolne, zakłady pracy i sekcje sportowe. Ta przy ul. Włóknienniczej w niemalym zakresie czasowym także jest zamknięta dla indywidualnych refleksyj pływania na mokro, toteż w wydzielonych porach (gdy mogli z niej korzystać wszyscy chętni) przed kasa wywołała toczno. Teraz jednak nie jest.

Bilet normalny uprawniający do moczenia się przez trzy kwadransy kosztuje dziś 1700 zł. Połowę płać tylko uczniowie podstawówek. Wynajem basenu dla 40-osobowej grupy z zakładów i instytucji jeszcze we wrześniu kosztował 22 tysiące zł, a teraz taka

lekcyjna godzina uciechy zdrowotnej do 60 tys. zł. Ubywa więc zainteresowanych i — odpukać — tendencja ta utrzymuje się, gdyż trudno przypuszczać, by utrzymała się ta wysoka, lecz i tak nie pokrywająca kosztów cena.

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji żyje na dotacjach jak większość jednostek budżetowych. Oznacza to, że otrzymuje z miejskiej kasy refundację do 40 proc. własnych wydatków. Są to jednak relatywnie małe kwoty — w dodatku wchłaniane przez wiele obiektów, nie wyłączając tych na Doliadach czy na stadionie w Zwierzynie (np. lodowisko). Pływalnia przy ul. Włóknienniczej musi więc zarobić na siebie, zwłaszcza że w przyszłym roku przyjdzie zapłacić podatek z tytułu działalności gospodarczej.

Lawinowo rosnące koszty energii, wody, środków dezynfekcyjnych i materiałów, ponad 20 pracowników itd. przetrząsane są w cenie biletów. No bo kto — pyta kierownik pływalni WOSiR — skompenzuje wzrost cen energii i ciepłej wody (ostatnich miesiącach z niepełnych 3 do ponad 6 mln zł), elektryczność (już ponad milion miesięcznie) itd.? Na tej wysokości fali drożyzny trudno się utrzymać, a najbliższe perspektywy zapowiadają nowe przyplawy. Czy więc należy spodziewać się, że na basenie zrobi się pusto i do zbiornika da się wpuścić ryby?

Nie wiadomo co odpowiedzieć na takie pytania. Pewnie jest wszakże, że bojkot czy rezygnacja ze strony potencjalnych klientów niosą dotkliwie społeczne skutki. Znowu wrócić narzekania, że młodzież mamy chlerawą, że w każdej kałuży zdarza nam się szybko iść na dno, bo nie można potrenować. (apo)

Koleśna na czarnym krążku

Koleśna od dawien dawna była nieodłącznym atrybutem świąt Bożego Narodzenia. W tym roku różne wydawnictwa muzyczne wyjątkowo obficie zasyły nas koleśkami nagrami na taśmach i płytach. Wielu białostoczian kupuje je z myślą o upominku gwiazdkowym dla najbliższych. Stało się zwyczajem, że takie właśnie nagrania ofiarowujemy rodzinie, komuś przebywającemu na granicy. Największą popularnością cieszy się taśma z koleśkami śpiewanymi przez „Wojewódzki” polski estradowy zespół „Anna German, Irene Santor, Jerzego Polomskiego”. Wielu woli śpiew chóralny i ci nabywają taśm z koleśkami nagrami przez męski chór przy kościele św. Jakuba w Warszawie. Mniejszą zainteresowanie cieszy się wybór wigilijnych i świątecznych pieśni, wykonanych przez jednego solistę (m.in. Adama Zwierza).

A w ogóle — twierdzą sprzedawcy bielskiego sklepu przy ul. Sienkiewicza — swoboda w wyrażaniu poglądów, myśli i przekonań, a także równość na rynku płytowym, do niedawna nie do pomyślenia było, by w sprzedaży znalazły się np. nagrania pieśni strajkowych — Sierpień'80 czy pieśni legionowych z 1918 roku.

Twarde prawa rynku decydują o tym, że niebierzą popularne utwory muzyki poważnej (być ich zwykle najwięcej) wypierane są przez muzykę lżejszą i rozrywkową. I nikogo nie odstrasza, że szybko znikną (a w wielu księgarniach już nie ma) płyty z piosenkami w wykonaniu Leonarda Cohena czy zespołu Pet Shop Boys. (kp)

Wszystko o amnestii

11 grudnia br. weszła w życie, uchwalona przez Sejm, ustawa o amnestii. Tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw nr 64, poz. 390. Wszelkie informacje z tym związane udzielane są w Bielskim: Prokuratura Wojewódzka, tel. 225-35 i Prokuratura Rejonowa, tel. 209-36, codziennie w godz. 8-15, a w soboty w godz. 8-14 oraz w Prokuraturach Rejonowych w Bielsku Podlaskim, Hajnowce i Sokółce. (h)



Już niedługo gród nad Białą rozjaśni wigilijna gwiazdka. Póki co, zobaczmy jak wygląda miasto w tych przedświątecznych dniach przy sztucznym oświetleniu.

Fot. S. Dworakowski

Polski obycz w czas Godów

„Historia zapisana jest w krajobrazie i dlatego ziemia jest nieskończoną księgą czekającą na skupione czytelnika. Rozdział po rozdziale możesz czytać i nie doczytać się całości, bo ci czasu nie starczy. Każdy odczytuje w niej co innego, bo tyleż twarzą ma ta ziemia, ilu jest odczytujących. I każdy dopisuje własną gloskę”.

Tak pisał krajoznawca, Władysław Krygowski, w „Górach i dolinach po mojemu”. — Dopiszmy i my — własną gloskę — powiedziane przez Marię Marandę, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego PTTK z działaczkami Towarzystwa.

Myślą przewodnią spotkania było ocalenie krajoznawstwa, tego co stworzyła natura i tego, co jest dziełem rąk i umysłów ludzkich: naszych przadków i tych, którzy w ciągu pokoleń przysiadali do nas. Poznanie tradycji i zabytków, tego co jest na Białostocczyźnie oryginalne i odrębne, ale co składa się na jeden kulturowy obszar, na wspólne nasze dziedzictwo. Okazją był zbliżający się Kongres Krajoznawstwa Polskiego, także 40-lecie PTTK.

Obyczaj to polski przychodzący w czas Godów z kołędami, życzeniami, podarunkami. Była choinka z pałacami się

śmymy potrafili przenieść przenie nadzieję na lepsze dni.

Były i podarunki. Nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, za pracę nad ocaleniem krajoznawstwa, ochrony dziedzictwa, otrzymali ks. Jan Nieciecki, historyk sztuki z Bielskostatku i Zbigniew Romanik, społeczny opiekun zabytków z Brąnska. Poza tym zebrani otrzymali książki od prezesa Janusza Kochana.

Karolina Kłochowicz, uczennica kl. III szkoły nr 27 w Białymstoku, wystąpiła z poematem, za który na ogólnopolskim konkursie krasnopolczym w Legnicy zdobyła czwartą nagrodę. Jej opiekunką jest Halina Sokół. (a)

Internacki opłatek

Święta Bożego Narodzenia obchodzimy nie tylko zgodnie z tradycją chrześcijańską, jako rocznicę narodzin Chrystusa, ale również jako święta pokoju i pojednania, znak miłości i zgody wszystkich ludzi. Szczególnym akcentem polskiego Bożego Narodzenia jest wieczorna wigilia, która od wieków jest najbardziej uroczystym posiłkiem Polaków. I choć niekiedy stanowiła okazję do wieczornego celebrowania jada i napitku — to jednak zawsze przypisywano jej znaczenie ogromnie ważne.

Młodzi Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku zamieszkując w internacie, od wielu lat wspólnie przygotowują spotkanie, nie zapominając o byłych wychowawcach internatu, którzy są z nimi związani. Również w tym roku, 20 grudnia, w przeddzień wigilii, młodzież do domów rodzinnych, odbył się taki wieczór wigilijny. Program jak zwykle bogaty. Młodzież wystawiła pastorałki, które nie ograniczały się do świata pasterzy. Z pieśnią pochwalną i darami w pochodzie do złobka udają się też Trzej Królowie, a król Herod czyha na zgubę Dzieciątka. W tym tradycyjnym pochodzie nie brakuje także młodzieży, która wyraża pragnienia tak wszystkim bliskie — potrzebę zrozumienia i przyjaźni, chęć zachowania szeroko pojętego pokoju.

Te treści i nastroje dopełniły się poprzez odpowiednią dekorację, kostiumy, wystroje sali i podkład muzyczny wykonany przez młodzież na cymbałkach, flecie i mandolinie. Pośpiek przygotowany zgodnie ze zwyczajem na tę okazję poprzedził informację o temacie symboliki podawanych dań. Przypomnienia zostały także imie zwyczajów i obrzędów, których być może młodzież, stanowiącą kontynuację, nie pamięta. M.in. zarezerwowano wolne miejsce przy stole dla niespodziewanego gościa, który przyszedł. Zjawili się też Święty Mikołaj z darami. Oczywiście, najważniejszym momentem było dzielenie się opłatkiem — z życzeniami, do brym słowem, śpiewaniem koled.

Podkreślali potem, że takiego wieczoru się nie zapomina. (db)

Do byłych więźniów stalinizmu

Zarząd Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okręsu Stalinińskiego w Białymstoku składa wszystkim towarzyszym niedoli i ponieważ najdłuższym z życia święta i noworoczne.

Zarząd informuje jednocześnie, że 7 stycznia 1990 roku w kościele św. Wojciecha w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 10, odbędzie się spotkanie z byłymi więźniami stalinizmu.

szawskiej o godz. 9 odbędzie się msza św. w intencji ofiar i tych, którzy przeżyli lata stalinińskiego i biurokratycznego terroru. Po mszy odbędzie się opłatek w Oratorium (sala pod kościołem), na który zaprasza się wszystkich, którzy zgłosili chęć uczestniczenia w tej uroczystości. Po spotkaniu zostanie wręczona również legitymacja członkowska Związku. (jn)

Dyżur księdza przy inwalidzkim telefonie

Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem (przy ul. Krakowskiej 1) zapowiada, że w tym dniu, 21 grudnia, w ramach akcji „Dyżur przy inwalidzkim telefonie” będą mogli w tym, w naszym mieście, w naszym

bliskości CZWARTEK, 21 bm. w godz. 15-17 porozmawiać telefonicznie z księdzem, który będzie ich duchowo i religijnie dyżurował. Dyżurować będzie ks. prof. MARIAN WYDRA. Prosimy zatem dzwonić pod numer 984 w Białymstoku. (bis)

głone linie. Wczesne kursy zostały jedynie utrzymane na linii „14” i „15” — dojazd do EC II na Stosie Północno-Obwodowej. 26 GRUDNIA, PONIEDZIAŁEK, DRUGI DZIEŃ ŚWIAT: autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego.

W dniu Bożego Narodzenia, 25 grudnia, autobusy linii nocnych („14”, „15”, „16”) w godzinach 23.00-01.00 kursowały według rozkładu świątecznego. W dniu 26 grudnia, 25.12, 23.15, 23.30, 23.45, 23.55, 24.00, 24.15, 24.30, 24.45, 25.00, 25.15, 25.30, 25.45, 26.00, 26.15, 26.30, 26.45, 27.00, 27.15, 27.30, 27.45, 28.00, 28.15, 28.30, 28.45, 29.00, 29.15, 29.30, 29.45, 30.00, 30.15, 30.30, 30.45, 31.00, 31.15, 31.30, 31.45, 32.00, 32.15, 32.30, 32.45, 33.00, 33.15, 33.30, 33.45, 34.00, 34.15, 34.30, 34.45, 35.00, 35.15, 35.30, 35.45, 36.00, 36.15, 36.30, 36.45, 37.00, 37.15, 37.30, 37.45, 38.00, 38.15, 38.30, 38.45, 39.00, 39.15, 39.30, 39.45, 40.00, 40.15, 40.30, 40.45, 41.00, 41.15, 41.30, 41.45, 42.00, 42.15, 42.30, 42.45, 43.00, 43.15, 43.30, 43.45, 44.00, 44.15, 44.30, 44.45, 45.00, 45.15, 45.30, 45.45, 46.00, 46.15, 46.30, 46.45, 47.00, 47.15, 47.30, 47.45, 48.00, 48.15, 48.30, 48.45, 49.00, 49.15, 49.30, 49.45, 50.00, 50.15, 50.30, 50.45, 51.00, 51.15, 51.30, 51.45, 52.00, 52.15, 52.30, 52.45, 53.00, 53.15, 53.30, 53.45, 54.00, 54.15, 54.30, 54.45, 55.00, 55.15, 55.30, 55.45, 56.00, 56.15, 56.30, 56.45, 57.00, 57.15, 57.30, 57.45, 58.00, 58.15, 58.30, 58.45, 59.00, 59.15, 59.30, 59.45, 60.00, 60.15, 60.30, 60.45, 61.00, 61.15, 61.30, 61.45, 62.00, 62.15, 62.30, 62.45, 63.00, 63.15, 63.30, 63.45, 64.00, 64.15, 64.30, 64.45, 65.00, 65.15, 65.30, 65.45, 66.00, 66.15, 66.30, 66.45, 67.00, 67.15, 67.30, 67.45, 68.00, 68.15, 68.30, 68.45, 69.00, 69.15, 69.30, 69.45, 70.00, 70.15, 70.30, 70.45, 71.00, 71.15, 71.30, 71.45, 72.00, 72.15, 72.30, 72.45, 73.00, 73.15, 73.30, 73.45, 74.00, 74.15, 74.30, 74.45, 75.00, 75.15, 75.30, 75.45, 76.00, 76.15, 76.30, 76.45, 77.00, 77.15, 77.30, 77.45, 78.00, 78.15, 78.30, 78.45, 79.00, 79.15, 79.30, 79.45, 80.00, 80.15, 80.30, 80.45, 81.00, 81.15, 81.30, 81.45, 82.00, 82.15, 82.30, 82.45, 83.00, 83.15, 83.30, 83.45, 84.00, 84.15, 84.30, 84.45, 85.00, 85.15, 85.30, 85.45, 86.00, 86.15, 86.30, 86.45, 87.00, 87.15, 87.30, 87.45, 88.00, 88.15, 88.30, 88.45, 89.00, 89.15, 89.30, 89.45, 90.00, 90.15, 90.30, 90.45, 91.00, 91.15, 91.30, 91.45, 92.00, 92.15, 92.30, 92.45, 93.00, 93.15, 93.30, 93.45, 94.00, 94.15, 94.30, 94.45, 95.00, 95.15, 95.30, 95.45, 96.00, 96.15, 96.30, 96.45, 97.00, 97.15, 97.30, 97.45, 98.00, 98.15, 98.30, 98.45, 99.00, 99.15, 99.30, 99.45, 100.00, 100.15, 100.30, 100.45, 101.00, 101.15, 101.30, 101.45, 102.00, 102.15, 102.30, 102.45, 103.00, 103.15, 103.30, 103.45, 104.00, 104.15, 104.30, 104.45, 105.00, 105.15, 105.30, 105.45, 106.00, 106.15, 106.30, 106.45, 107.00, 107.15, 107.30, 107.45, 108.00, 108.15, 108.30, 108.45, 109.00, 109.15, 109.30, 109.45, 110.00, 110.15, 110.30, 110.45, 111.00, 111.15, 111.30, 111.45, 112.00, 112.15, 112.30, 112.45, 113.00, 113.15, 113.30, 113.45, 114.00, 114.15, 114.30, 114.45, 115.00, 115.15, 115.30, 115.45, 116.00, 116.15, 116.30, 116.45, 117.00, 117.15, 117.30, 117.45, 118.00, 118.15, 118.30, 118.45, 119.00, 119.15, 119.30, 119.45, 120.00, 120.15, 120.30, 120.45, 121.00, 121.15, 121.30, 121.45, 122.00, 122.15, 122.30, 122.45, 123.00, 123.15, 123.30, 123.45, 124.00, 124.15, 124.30, 124.45, 125.00, 125.15, 125.30, 125.45, 126.00, 126.15, 126.30, 126.45, 127.00, 127.15, 127.30, 127.45, 128.00, 128.15, 128.30, 128.45, 129.00, 129.15, 129.30, 129.45, 130.00, 130.15, 130.30, 130.45, 131.00, 131.15, 131.30, 131.45, 132.00, 132.15, 132.30, 132.45, 133.00, 133.15, 133.30, 133.45, 134.00, 134.15, 134.30, 134.45, 135.00, 135.15, 135.30, 135.45, 136.00, 136.15, 136.30, 136.45, 137.00, 137.15, 137.30, 137.45, 138.00, 138.15, 138.30, 138.45, 139.00, 139.15, 139.30, 139.45, 140.00, 140.15, 140.30, 140.45, 141.00, 141.15, 141.30, 141.45, 142.00, 142.15, 142.30, 142.45, 143.00, 143.15, 143.30, 143.45, 144.00, 144.15, 144.30, 144.45, 145.00, 145.15, 145.30, 145.45, 146.00, 146.15, 146.30, 146.45, 147.00, 147.15, 147.30, 147.45, 148.00, 148.15, 148.30, 148.45, 149.00, 149.15, 149.30, 149.45, 150.00, 150.15, 150.30, 150.45, 151.00, 151.15, 151.30, 151.45, 152.00, 152.15, 152.30, 152.45, 153.00, 153.15, 153.30, 153.45, 154.00, 154.15, 154.30, 154.45, 155.00, 155.15, 155.30, 155.45, 156.00, 156.15, 156.30, 156.45, 157.00, 157.15, 157.30, 157.45, 158.00, 158.15, 158.30, 158.45, 159.00, 159.15, 159.30, 159.45, 160.00, 160.15, 160.30, 160.45, 161.00, 161.15, 161.30, 161.45, 162.00, 162.15, 162.30, 162.45, 163.00, 163.15, 163.30, 163.45, 164.00, 164.15, 164.30, 164.45, 165.00, 165.15, 165.30, 165.45, 166.00, 166.15, 166.30, 166.45, 167.00, 167.15, 167.30, 167.45, 168.00, 168.15, 168.30, 168.45, 169.00, 169.15, 169.30, 169.45, 170.00, 170.15, 170.30, 170.45, 171.00, 171.15, 171.30, 171.45, 172.00, 172.15, 172.30, 172.45, 173.00, 173.15, 173.30, 173.45, 174.00, 174.15, 174.30, 174.45, 175.00, 175.15, 175.30, 175.45, 176.00, 176.15, 176.30, 176.45, 177.00, 177.15, 177.30, 177.45, 178.00, 178.15, 178.30, 178.45, 179.00, 179.15, 179.30, 179.45, 180.00, 180.15, 180.30, 180.45, 181.00, 181.15, 181.30, 181.45, 182.00, 182.15, 182.30, 182.45, 183.00, 183.15, 183.30, 183.45, 184.00, 184.15, 184.30, 184.45, 185.00, 185.15, 185.30, 185.45, 186.00, 186.15, 186.30, 186.45, 187.00, 187.15, 187.30, 187.45, 188.00, 188.15, 188.30, 188.45, 189.00, 189.15, 189.30, 189.45, 190.00, 190.15, 190.30, 190.45, 191.00, 191.15, 191.30, 191.45, 192.00, 192.15, 192.30, 192.45, 193.00, 193.15, 193.30, 193.45, 194.00, 194.15, 194.30, 194.45, 195.00, 195.15, 195.30, 195.45, 196.00, 196.15, 196.30, 196.45, 197.00, 197.15, 197.30, 197.45, 198.00, 198.15, 198.30, 198.45, 199.00, 199.15, 199.30, 199.45, 200.00, 200.15, 200.30, 200.45, 201.00, 201.15, 201.30, 201.45, 202.00, 202.15, 202.30, 202.45, 203.00, 203.15, 203.30, 203.45, 204.00, 204.15, 204.30, 204.45, 205.00, 205.15, 205.30, 205.45, 206.00, 206.15, 206.30, 206.45, 207.00, 207.15, 207.30, 207.45, 208.00, 208.15, 208.30, 208.45, 209.00, 209.15, 209.30, 209.45, 210.00, 210.15, 210.30, 210.45, 211.00, 211.15, 211.30, 211.45, 212.00, 212.15, 212.30, 212.45, 213.00, 213.15, 213.30, 213.45, 214.00, 214.15, 214.30, 214.45, 215.00, 215.15, 215.30, 215.45, 216.00, 216.15, 216.30, 216.45, 217.00, 217.15, 217.30, 217.45, 218.00, 218.15, 218.30, 218.45, 219.00, 219.15, 219.30, 219.45, 220.00, 220.15, 220.30, 220.45, 221.00, 221.15, 221.30, 221.45, 222.00, 222.15, 222.30, 222.45, 223.00, 223.15, 223.30, 223.45, 224.00, 224.15, 224.30, 224.45, 225.00, 225.15, 225.30, 225.45, 226.00, 226.15, 226.30, 226.45, 227.00, 227.15, 227.30, 227.45, 228.00, 228.15, 228.30, 228.45, 229.00, 229.15, 229.30, 229.45, 230.00, 230.15, 230.30, 230.45, 231.00, 231.15, 231.30, 231.45, 232.00, 232.15, 232.30, 232.45, 233.00, 233.15, 233.30, 233.45, 234.00, 234.15, 234.30, 234.45, 235.00, 235.15, 235.30, 235.45, 236.00, 236.15, 236.30, 236.45, 237.00, 237.15, 237.30, 237.45, 23